



W dniach 11-14 września odbywały się w Warszawie zorganizowane przez trzy centrale związkowe Solidarność, OPZZ oraz Forum ZZ dni protestu.

Kulminacyjna manifestacja w ostatnim dniu protestów zgromadziła ponad 200tys uczestników. Była to największa od dziesięcioleci manifestacja.

Ilość uczestników jak i masowość organizacji , których członkowie zdecydowali się na przyjazd do Warszawy, dobitnie pokazuje ślepy zaułek, w jaki obecnie



ekipa rządowa wprowadziła w Polsce dialog społeczny a równocześnie rosnącą świadomość pracowników , którzy po wielu latach przetrwania na ich barki wszelkich kosztów: błędów rządzących, kryzysów czy zwyczajnego niepostrzeżonego wyzysku zaczynają się burzyć przeciwko takiemu stanowi rzeczy.

Bezrobocie, głodowa pensja minimalna, umowy śmieciowe i wyzysk są powszechnym zjawiskiem w dzisiejszej Polsce.

Małe wysepki normalności – miejsca gdzie jeszcze działają związki zawodowe , gdzie pozostały Układy Zbiorowe Pracy próbuje się osłabić , rozdrobnić i sprowadzić jak najbliżej rozwiązań kodeksowych (opartych o Kodeks Pracy). Praca na umowach- zleceniach po kilka, do kilkunastu



razy (umowy te mają wszelkie znamiona umów o pracę), karanie utratą premii za przebywanie na opiece nad dzieckiem czy chorobowym, próby wymuszania pracy bez 11 godzinnej przerwy to sytuacje, które mają już dziś miejsce nawet w SPÓŁKACH GRUPY PGE S.A.. Korporacji bogatej, corocznie wypracowującej miliardy zysku.

Błędy rządzących także i tu przetrucane są na barki pracowników. Najpierw stwarza się fatalne otoczenie dla energetyki opartej na dostępnym w Polsce surowcu (dopłacając krocie do politycznie przyjętych założeń) a następnie uzasadniając trudnościami redukuje się zatrudnienie , czy próbuje zamrozić płace.

Nie dziwi więc fakt , że nawet tu pracownicy mają się czego obawiać.



ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Czas się obudzić!

Andrzej Nalepa

Hasło „albo dacie sobie zamrozić płace na lata co, albo będziemy zwalniać” już padło i wyznacza ono poziom dialogu w dzisiejszym PGE. Nie dziwi więc masowy udział pracowników grupy w protestach w Warszawie. Brali oni udział w dniach protestu jako poszczególne organizacje ale również pod szyldem Porozumienia Związków Zawodowych Kopalni i Elektrowni Bełchatów „Miedza”.